

Sygn. akt I C 425/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2017 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. F.

przeciwko pozwanemu (...) w W.

o zapłatę

orzeka:

1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 214.845,87 (dwieście czternaście tysięcy osiemset czterdzieści pięć i 87/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 12 maja 2014r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.;

2) oddała powództwo w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.693,34 (dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt trzy i 34/100) złote z tytułu kosztów postępowania;

4) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Częstochowie 13.883,32 (trzyście tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy i 32/100) złote z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych;

5) nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonych na jego rzecz punkcie 1) wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie 5.504,08 (pięć tysięcy pięćset cztery i 08/100) złote z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 425/14

UZASADNIENIE

Powód R. F. w pozwie z 4 listopada 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...). w W. 300.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 maja 2014 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za szkodę w mieniu w związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym z 10 kwietnia 2014 r.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był związany z pozwanym umową ubezpieczeniową, na podstawie której ochroną ubezpieczeniową (na sumę gwarancyjną 300 000 zł) był objęty jego dom jednorodzinny, polisa przewidywała odpowiedzialność pozwanego m.in. za wystąpienie pożaru w tym obiekcie. W dniu 10 kwietnia 2014 r. doszło do pożaru przedmiotowej nieruchomości. Szkada została zgłoszona pozwanemu, który po przeprowadzeniu

postępowania likwidacyjnego, nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na brak dokumentacji świadczącej o przeprowadzaniu okresowych przeglądów instalacji kominowej oraz dokonanie nieuprawnionych zmian w projekcie budynku na etapie jego budowy. Powód nie zgadza się z takim stanowiskiem, gdyż nie ma ono odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wysokość szkody przekracza wartość sumy ubezpieczenia, została ustalona w oparciu o wyceny dokonane przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach na zlecenie powoda. Jako podstawę prawną zgłoszonego roszczenia wskazano art. 805 § 1 k.c., odnośnie żądania odsetek od dochodzonej kwoty art. 817 § 1 k.c.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany przyznał, że budynek jednorodzinny należący do powoda był ubezpieczony u pozwanego na podstawie zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, oraz że powód zgłosił szkodę w związku z pożarem tego obiektu jaki miał miejsce w dniu 10 kwietnia 2014 r., jak również, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego podjęto decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania. Zdaniem pozwanego pożar powstał w związku z zaniedbaniami powoda, gdyż zaniechał on dokonywania okresowych konserwacji i terminowych kontroli przewodu kominowego w przedmiotowym budynku (wymaganych przez stosowne przepisy prawa), natomiast bezpośrednią przyczyną pożaru było zapalenie sadzy zalegającej w kominie, co doprowadziło do jego pęknięcia i rozprzestrzenienia się ognia na pomieszczenia mieszkalne budynku. Nadto powód palił w piecu opałem niezgodnym z instrukcją pieca. Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał, by dokonywał regularnego czyszczenia przewodów kominowych, przedłożone przez niego dokumenty nie potwierdzają tej okoliczności, podniósł, że czynności te winny być przeprowadzone przez wykwalifikowaną osobę. Nadto pozwany zarzucił, że budynek został wykonany niezgodnie z projektem budowlanym, w trakcie remontu w ramach samowoli budowlanej, powód dokonał zmiany stropu wykonując go z materiału palnego – drewna, podczas gdy projekt przewidywał materiał niepalny. Zdaniem pozwanego okoliczności te miały bezpośredni wpływ na powstanie pożaru, a tym bardziej na zakres jego skutków. Powyższe okoliczności upoważniały pozwanego (na podstawie stosownych zapisów Ogólnych Warunków Ubezpieczenia kształtujących treść łączącej strony umowy ubezpieczenia - § 4 ust.1 pkt 7, 21 i 22 OWU (...)), do domowy przyznania na rzecz powoda odszkodowania, bowiem wyłączały jego odpowiedzialność w razie zaistnienia takich sytuacji. Z ostrożności pozwany podniósł, iż wysokość żądanego przez powoda odszkodowania nie została wykazana i jest nadmierna. Podobnie dochodzenie odsetek możliwe jest dopiero od dnia wyrokowania. Poza tym pozwany wskazał, iż ochroną przewidzianą w umowie ubezpieczenia nie były objęte ruchomości znajdujące się wewnątrz budynku, lecz tylko nieruchomości – „dom jednorodzinny: mury i elementy stałe”, zatem roszczenie powoda obejmujące te elementy jest niezasadne.

1. Ustalenia faktyczne.

W sprawie niesporne były następujące okoliczności:

Stanowiący współwłasność powoda R. F. budynek w postaci domu jednorodzinnego zlokalizowany w miejscowości (...) był od 10 kwietnia 2014 r. do 9 kwietnia 2015 r. objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczeniowej (...), w oparciu o polisę ubezpieczeniową nr (...). W polisie wskazano, że przedmiot ubezpieczenia obejmuje: dom jednorodzinny mury i stałe elementy, zakres ochrony dotyczy wszystkich ryzyk z wyjątkiem wyłączeń, a ustalona suma ubezpieczenia to 300 000 zł. W ogólnych warunkach ubezpieczenia (OWU (...)) stanowiących integralną część zawartej umowy i kształtujących jej treść wskazano, że zakresem ubezpieczenia objęte zostało zdarzenie ubezpieczeniowe w postaci pożaru nieruchomości budynkowej. Zgodnie z zapisami OWU łączącej strony umowy przez stałe elementy domu jednorodzinnego należy rozumieć m.in.: zamontowane lub wbudowane na stałe (w sposób uniemożliwiający ich odłączenie bez użycia narzędzi): meble w zabudowie, szafy wnękowe, stałą zabudowę kuchni, także sprzęt AGD do zabudowy, armaturę sanitarną, kabinę natryskową, wannę, umywalkę, sedes, bidet, zlewozmywak, przegrody/ścianki działowe, drzwi wraz z futrynami i zamkami, okna łącznie ze szkleniem, ościeżnicami i zamknięciami, obudowy instalacji i grzejników, powłoki malarskie, tynki ścian i sufitów, elewacje, okładziny ścian, podłóg, schodów i sufitów, podłogi podwieszane sufity wraz z zamontowanymi w nich elementami np. oprawami oświetlenia, wentylatora (§ 2 ust. 9 pkt 3). Strony ustaliły, że wysokość szkody należy ustalać według cen obowiązujących na lokalnym rynku w dniu wystąpienia szkody, a podstawę jej wyliczenia stanowi koszt naprawy albo w przypadku braku możliwości naprawy koszt odbudowy uszkodzonego lub zniszczonego budynku

z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów oraz z nakładami na roboty wykończeniowe; koszt odbudowy obejmuje również koszt wykonania robót budowlanych i instalacyjnych z uwzględnieniem nakładów na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzoru nad budową (§ 8 pkt 1 OWU). Odszkodowanie obejmowało również koszt uprzątnięcia pozostałości po szkodzie – do wysokości 10% sumy ubezpieczenia (§ 10 ust. 4 pkt 1 OWU). Zakresem ochrony ubezpieczeniowej nie były objęte szkody powstałe na skutek niewykonania przez ubezpieczonego przeglądów technicznych, badań okresowych lub czynności, do wykonania których ubezpieczony jest zobowiązany przepisami prawa, o ile miało to wpływ na powstanie lub rozmiar szkody, nieprzestrzegania przez ubezpieczonego obowiązujących przepisów, w szczególności prawa budowlanego, przepisów przeciwpożarowych i porządkowych, o ile miało to wpływ na powstanie lub rozmiar szkody oraz prowadzenia prac budowlanych bez stosownych pozwoleń lub po dokonaniu nieuprawnionych zmian w projektach (§ 4 pkt 17, 21, 22 OWU).

(fakty bezsporne, nadto dowody: kopia wniosku - polisy nr (...) k. 707-708, kopia OWU (...) k. 137-147)

W dniu 10 kwietnia 2014 r. około godziny 8:00 powód rozpalił ogień w piecu grzewczym zlokalizowanym w kotłowni użytkowanego budynku, użył do tego paliwa w postaci gazet, trocin i eko-groszku. Nie zauważył niczego niepokojącego, w szczególności żadnych objawów sugerujących niedrożność komina (np. osłabiony ciąg kominowy, kopcenie z pieca). Tego samego dnia, około godziny 10:00 doszło do pożaru budynku powoda objętego przedmiotową polisą ubezpieczeniową. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie, co doprowadziło do jego pęknięcia, a następnie wydostania się iskier oraz gorących gazów pożarowych przez szczelinę w ścianie komina na zewnątrz do pomieszczenia sypialni i zaplenia stojącej w pobliżu szafy drewnianej. Następnie ogień rozprzestrzenił się na więźbę dachową i pozostałe pomieszczenia zlokalizowane na poddaszu mieszkalnym. W wyniku zaistniałego pożaru spaleni uległa kondygnacja piętra budynku (mieszkalne poddasze), doszło do przepalenia drewnianego stropu nad parterem, ogień przedostał się na parter i spowodował niewielkie wypalenia w tej części budynku. Na skutek pożaru całkowitemu zniszczeniu uległy elementy budynku w postaci: głównej więźby dachowej z całym ociepleniem i pokryciem z gontów bitumicznych, strop podwieszany poddasza i stolarka okienna i drzwiowa poddasza, spękaniu uległy ściany kolankowe i szczytowe, w stropie spaleni uległy pojedyncze belki oraz w stopniu całkowitym panele podłogowe i izolacja ze styropianu pomiędzy belkami stropowymi, instalacja elektryczna i CO na poddaszu, zniszczeniu uległ komin oraz inne elementy szczegółowo wskazane w opinii biegłego z zakresu budownictwa lądowego i wyceny robót budowlanych A. K. (1). Nadto doszło do zalania pomieszczeń na poziomie parteru. Wartość szkody w budynku wskutek pożaru, obejmująca oprócz kosztów prac rozbiórkowych uszkodzonych elementów i ich wywozu oraz utylizacji, także zakup nowych elementów i prac naprawczych, w tym tych, które były ujęte w zatwierdzonym decyzją projekcie budowlanym odbudowy budynku po pożarze jako konieczne do przeprowadzenia, a nie zostały wykonane (wieńce żelbetowe, wymiana komina spalinowego) **wynosi 202.256,87 zł brutto. Koszt dokumentacji projektowej to 8 528 zł, a koszt nadzoru budowlanego 4 061 zł. Łączna wartość z powyższych pozycji liczona według cen na II kwartał 2014 r. to 214.845,87 zł.**

Nadto wskutek pożaru zniszczeniu i uszkodzeniu uległy elementy stałe budynku w postaci: kabiny prysznicowej i umywalki w łazience, mebli kuchennych zabudowanych i zlewozmywaka. Stopień uszkodzeń tych przedmiotów powodował, że nie nadawały się one do naprawy. Łączna wartość tych elementów (zakup nowych przedmiotów odpowiadających standardowi uszkodzonych) według cen z II kwartału 2014 r. wynosi 4200 zł.

Prowadzone przez organy ścigania postępowanie przygotowawcze w sprawie zniszczenia mienia w postaci budynku mieszkalnego powoda w dniu 10 kwietnia 2014 r. w wyniku pożaru o wartości 360 000 zł na szkodę J. K. i R. F. tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. zostało umorzono - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.k.. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

(fakty bezsporne, nadto: płyta CD dokumentująca zakres zniszczeń k. 81, opinia biegłych sądowych : R. S. k. 363-371, G. R. k. 869-872, 891-892, A. K. k. 386-469 (w części), 514-584 (w części), 697-698, 726-814, 846, dokumenty z akt sprawy 2 Ds (...), tj. postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 104-105)

Powód 11 kwietnia 2014 r. zgłosił pozwanemu szkodę w związku z uszkodzeniem budynku na skutek pożaru, żądając wypłaty odszkodowania w wysokości 300 000 zł. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, odmówił wypłaty odszkodowania.

(fakty bezsporne, nadto dowody: pismo pozwanego z dn. 8.07.2014 r. o odmowie wypłaty odszkodowania k. 5, akta szkodowe nr (...) k. 148-331)

Sporne w sprawie były okoliczności dotyczące legalności wybudowania budynku jednorodzinnego objętego ochroną ubezpieczeniową, dopuszczalności stosowania określonego rodzaju paliwa w piecu grzewczym i bieżącej konserwacji przewodu kominowego, oraz to czy fakt ten miał wpływ na powstanie pożaru. W tym zakresie dokonano następujących ustaleń faktycznych :

Budowa budynku powoda została zrealizowana w oparciu o udzielone decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w K. pozwolenie na budowę nr (...) z 12 czerwca 1996 r. Była prowadzona zgodnie z dokumentacją złożoną w Urzędzie Rejonowym w K.. W dniu 12 sierpnia 2008 r. dokonano właściwemu organowi zgłoszenia o zakończeniu robót budowlanych i zamiarze przystąpienia do użytkowania budynku. Realizacja drewnianego stropu w budynku nastąpiła w zgodzie z założeniami projektu architektoniczno – budowlanego, a jego wykonanie było zgodne ze sztuką budowlaną. Budynek został odebrany przez mistrza kominiarskiego protokołem sprawozdawczo – odbiorczym z 17 czerwca 2008 r. z wynikiem pozytywnym. Powód zgłosił właściwym organom 18 marca 2009 r. zamiar zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego z domku letniskowego na dom stałomieszkalny.

Powód prawidłowo konserwował przewód kominowy dokonując jego regularnego czyszczenia od 2008 r. Przed zaistniałym pożarem czyścił komin pod koniec października 2013 r. i pod koniec lutego 2014 r. Czynności te wykonał z pomocą sąsiada T. P. (1), który przy użyciu własnej, przeznaczonej do czyszczenia kominów szczotki, czyścił przewód kominowy z góry na dół z poziomu dachu budynku. Przewód kominowy był wówczas drożny, nie zaobserwowano żadnych nieprawidłowości. Nadto okresowych przeglądów i czyszczenia przewodu kominowego w budynku powoda dokonywał mistrz kominiarski J. B. (1), prace te wykonywał w 2008 r. i kolejnych latach. Przed pożarem, w maju 2013 r. J. B. (1) nie dokonywał przeglądu komina tylko jego czyszczenia, podczas tej czynności nie zaobserwował niczego, co by mogło zagrażać bezpieczeństwu, w szczególności nie stwierdził obecności sadzy szklistej.

Regularne, zgodne z wymogami prawa czyszczenie przewodu kominowego, nie eliminuje całkowicie możliwości zapalenia się sadzy w kominie, jedynie ogranicza to ryzyko.

Producent kotła grzewczego użytkowanego przez powoda przewidział jako paliwo podstawowe miał węglowy, dopuszczalne było również stosowanie innych paliw m.in. drewna itp.

(dowody: dokumentacja dotycząca budowy domu jednorodzinnego w postaci: projektu budowlanego, projektu zagospodarowania działki, decyzji o warunkach zabudowy, zgody sąsiada na posadowienie budynku letniskowego w odległości mniejszej niż 4 metry od granicy działki, projektu architektoniczno – budowlanego, dziennika budowy, decyzji o pozwoleniu na budowę, oświadczeń, protokołu odbioru końcowego przyłącza, zgłoszenia zamiaru zmiany sposobu użytkowania budynku, inwentaryzacji budowlano powykonawczej, ekspertyzy budowlanej, wypisu i wyrysów z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - k. 45-80, w tym: oświadczenia powoda i T. P. k. 42 i 43, faktura nr (...) r. za usługi kominiarskie k. 44, dziennik budowy k. 61, projekt architektoniczno-budowlany k. 54 i 74, protokół sprawozdawczo – opiniodawczy z dn.17.06.2008 r. J.B. k. 65, pismo (...) z dn. 19.09.2016 r. k. 719, opinia biegłego z zakresu pożarnictwa R. S. k. 363-371, 605-610, opinia biegłego z zakresu kominiarstwa W. L. (1) k. 487-489 (w części), 621-622 (w części), 715-716, opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości G. R. k. 869-872, 891-892, zeznania świadków T. P. k. 338-339, J. B. k. 696-697)

1. Ocena dowodów.

Jak wyżej wskazano, większość okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jak fakt wystąpienia pożaru, spowodowania szkody i jej zakresu, ochrony ubezpieczeniowej udzielanej przez pozwanego, były

generalnie niesporne i zostały przez strony przyznane. Przyznanie to nie budzi wątpliwości, ponieważ w istocie te okoliczności faktyczne zostały udowodnione dokumentami w postaci: polisy nr (...) k. 707-708, OWU (...) k. 137-147, pisma pozwanego z dn. 8.07.2014 r. o odmowie wypłaty odszkodowania k. 5, akt szkodowych nr (...) k. 148-331, dokumentacji dotyczącej budowy domu jednorodzinnego powoda i jego odbudowy po pożarze k. 45-80, 630-678. Sąd dał wiarę w/w dowodom, żaden z nich nie był przez strony kwestionowany. Nadto znajdują one w tej części potwierdzenie w opiniach biegłych A. K., G. R., R. S. i W. L..

W zakresie okoliczności spornych Sąd poczynił ustalenia w oparciu o niekwestionowaną przez strony dokumentację dotyczącą budowy domu jednorodzinnego powoda i jego odbudowy po pożarze k. 45-80, 630-678, opinie biegłych sądowych: głównie z zakresu pożarnictwa R. S. k. 363-371, 605-610 i z zakresu kominiarstwa W. L. (z zastrzeżeniami poniżej wskazanymi) oraz z zakresu budownictwa i wyceny robót budowlanych A. K. oraz wyceny ruchomości G. R., a także na podstawie zeznań świadków T. P. (1) i J. B. (1).

Sąd dał w całości wiarę opiniom biegłych sądowych, zostały one opracowane po analizie całej dostępnej i zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji, w tym dokumentacji zdjęciowej budynków, a także po oględzinach budynku (biegły A. K.), w sposób wyczerpujący odnoszą się do wszystkich zgłoszonych przez strony pytań, wątpliwości i zastrzeżeń, w związku z czym brak podstaw, by kwestionować ich merytoryczną wartość i przydatność dla ustaleń istotnych w sprawie. Zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy pozwalał na poczynienie przez biegłych obiektywnych ustaleń i udzielenie odpowiedzi na pytania sformułowane w tezie dowodowej. W opinii biegli opisali wnioski, które wyciągnęli, a także je uzasadnili, nadto zostały one uzupełnione poprzez złożenie opinii uzupełniających. Opinie są więc pełne, kompletne, kategoryczne. Opinia biegłego z zakresu pożarnictwa R. S. pozwoliła na zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń powoda i przesłuchanego na tą okoliczność świadka T. P. (w tym złożonych przez te osoby oświadczeń k. 42, 43), o prawidłowej konserwacji przewodu kominowego, dowody te korelują z zeznaniami świadka J. B.. Z powyższymi ustaleniami koresponduje opinia W. L. - Sąd jedynie zakwestionował założenie biegłego o konieczności czyszczenia przewodu kominowego w budynku powoda przez wykwalifikowanego kominiarza, gdyż nie znajduje ono oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Twierdzenia biegłego w tym zakresie były oparte na nieaktualnym stanie prawnym, nieobowiązującym w dacie zdarzenia. Finalnie biegły – będąc przesłuchiwanym na rozprawie przyznał, że powód mógł samodzielnie wykonywać tą czynność. Przyznał przy tym, że kategoryczność opinii w zakresie nieprawidłowości zachowania powoda odnośnie konserwacji komina, obecności sadzy smolistej w kominie budynku, wyprowadził z ustaleń postępowania przygotowawczego. Ustalenia śledztwa w sprawie pożaru nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, w związku z czym opinia biegłego w opisanym zakresie nie mogła stanowić miarodajnej podstawy dla oceny zachowania powoda. Opinie biegłych A. K. i G. R. pozwoliły na poczynienie ustaleń w zakresie wysokości szkody poniesionej przez powoda. Uwzględniają one zakres i sposób wyliczenia szkody ustalony w OWU, korelują z treścią decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz innych decyzji organów administracji państwowej w zakresie koniecznych prac wymaganych przy odbudowie budynku powoda, bazują również na dokumentach obrazujących zakres zniszczeń i dokumentacji projektowej dotyczącej odbudowy budynku. W związku z tym, nie może budzić wątpliwości zakres uszkodzeń budynku i prac koniecznych do jego odbudowy. Opinia biegłych pozwoliła więc na poczynienie ustaleń w zakresie wysokości szkody poniesionej przez powoda. Należy przy tym podkreślić, że brak podstaw do kwestionowania metodologii wyliczenia wartości szkody tj. przyjętych wskaźników, wartości, technik w celu określenia wysokości końcowej szkody, odpowiada ona przyjętym w tym zakresie regulacjom prawnym i jest powszechnie stosowana. Nadto wyliczenia te zostały oparte na OWU. Finalne wyliczenie opiera się na cenach z daty wystąpienia szkody tj. II kwartału 2014 r., co odpowiada stosownym zapisom OWU. Ponadto w opinii biegli udzielili wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania i zarzuty strony, w sposób przekonujący wyjaśniając zgłoszone wątpliwości. Zgłoszone w dalszym etapie postępowania zastrzeżenia do opinii stanowią polemikę i wyraz braku akceptacji dla ustaleń biegłych.

Nadmienić należy, iż opinia o treści sprzecznej z twierdzeniami danej strony w procesie, nigdy nie będzie satysfakcjonująca dla tej strony. Nie jest to jednak jeszcze podstawa do tego, aby w takim przypadku dopuszczać kolejne opinie biegłych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c.

opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne.

Gdy opinia jest oczywista, nie zawiera skomplikowanych ocen ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, zwięzłość uzasadnienia nie jest jej wadą. Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002r., II CKN 639/99, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1999r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284; wyrok Sądu Najwyższego z 18 października 2001r., IV CKN 478/00, nie publ.; uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007r., I CSK 465/06, LEX nr 327917; uzasadnienie do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2009r., I ACa 78/09, nie publ.).

Zdaniem Sądu, opinia biegłego A. K. i załączony do niej kosztorys jest kosztorysem z natury, uwzględnia bowiem (po modyfikacjach w opiniach uzupełniających) również prace konieczne, które do tej pory nie zostały zrealizowane przez powoda (odbudowa komina, żelbetowa więźba dachowa). Opinia zasadnie nie uwzględnia kosztów osuszania budynku, gdyż w tym zakresie brak jakichkolwiek danych, które pozwoliłyby chociażby na przybliżone oszacowanie ich wartości. Przyjęcie jakiegokolwiek kwoty w tym zakresie byłoby całkowicie dowolne i hipotetyczne, a więc zarazem niedopuszczalne. Zarzut o niepełności opinii jest więc bezpodstawny.

W związku z powyższym Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa (k. 846)

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom T. P. (1) i J. B. (1), ich zeznania znajdują bowiem poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym.

2. Ocena prawna.

Powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Dom jednorodzinny stanowiący współwłasność powoda w dacie zdarzenia podlegał ochronie ubezpieczeniowej świadczonej przez pozwanego na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia. Ochrona ta obejmowała między innymi ryzyko zdarzeń losowych, w tym wystąpienie pożaru. Pozwany nie uznał roszczenia, oceniając, że wskutek zaniedbań powoda jego odpowiedzialność za szkodę na skutek pożaru została wyłączona. Stanowisko to jest niezasadne. Pozwany nie wykazał by w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności, które wypełniałyby dyspozycję stosownych postanowień OWU uzasadniających decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania. Nietrafny jest więc zarzut braku należytej konserwacji przewodu kominowego poprzez zaniechanie terminowych kontroli i systematycznego oczyszczania przewodów spalinowych, które to zaniechanie miało doprowadzić do zapalenia się sadzy w przewodzie dymowym. Wbrew twierdzeniom pozwanego powód od daty zgłoszenia budynku do użytkowania dokonywał systematycznie czyszczenia komina, bezpośrednio przed pożarem miało to miejsce pod koniec października 2013 r. i pod koniec lutego 2014 r., a więc na dwa miesiące przed wybuchem pożaru, przy czym bez znaczenia dla oceny wywiązania się z tego obowiązku pozostaje fakt, czy powyższa czynność została wykonana osobiście przez powoda, inną osobę czy osobę posiadającą kwalifikacje kominiarskie. Stosownie bowiem do właściwych regulacji prawnych obowiązujących w dacie zdarzenia, obowiązek usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych od palenisk opalanych paliwem stałym, mógł być realizowany przez osoby nie posiadające kwalifikacji kominiarskich i czynności te winny być przeprowadzane co najmniej raz na 3 miesiące w okresach ich użytkowania (§ 34 ust.1 pkt 2, ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych u Administracji z dnia 7.06.2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. z 201., nr 109, poz. 719). Natomiast okresowa kontrola przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych) polegająca na sprawdzeniu ich stanu technicznego, powinna być przeprowadzana przez osobę posiadającą kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiarskim (art. 62 ust. 1 pkt 1 c ustawy prawo budowlane z dnia 7.07.1994 r. Dz.U. z 2013r., poz. 1409 j.t.).

Powód dochował temu obowiązki, obecny na posesji powoda w dniu 15 maja 2013 r. mistrz kominiarski J. B. (1) dokonał czyszczenia przewodów dymowych i spalinowych. Wprawdzie w zakresie zleconych pracy nie mieścił się przegląd tych instalacji, nie mniej jednak przy okazji wykonywanych czynności czyszczenia, miał on możliwość oceny stanu technicznego komina i nie stwierdził żadnych zagrożeń. Obecność sadzy smolnej jest łatwa do stwierdzenia, gdyż szkli się i łatwo ją zaobserwować, nawet w trakcie czyszczenia komina. Dla osoby o stosownych kwalifikacjach kominiarskich stwierdzenie tego faktu nie nastęrcza większych trudności. Powyższa konkluzja wynika również z opinii biegłego z zakresu kominiarstwa W. L. (k. 716). J. B. (1) był osobą wykwalifikowaną, posiadał uprawnienia mistrza kominiarskiego, wcześniej już kilkakrotnie wykonywał czynności czyszczenia instalacji dymowej w przedmiotowym budynku, zatem gdyby wystąpiły jakiegokolwiek nieprawidłowości, z pewnością by je dostrzegł i poinformował o nich powoda. Nic takiego nie miało jednak miejsca, wobec czego powód mógł pałac w piecu działać w przekonaniu, że przewód spalinowy jest sprawny i nic nie zagraża jego mieniu, tym bardziej że sam, we własnym zakresie, nie zaobserwował żadnych nieprawidłowości w działaniu przedmiotowej instalacji czy pieca CO. Brak więc podstaw do uznania, iż w powyższym zakresie doszło do naruszenia przez powoda obowiązków wynikających ze wskazanych przepisów prawa, użytkowanie wskazanej instalacji przez powoda było prawidłowe, w sposób prawidłowy i terminowy usuwał zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych. W związku z powyższym nie można przypisać powodowi niedbalstwa czy braku należytej staranności, której wymaga się od właściciela nieruchomości. Twierdzenia pozwanego, iż nieprawidłowe i zawinione zachowanie powoda w tym zakresie miało przyczynić się do powstania i rozszerzenia szkody są bezpodstawne. O powyższym przekonuje dodatkowo fakt, że pozwany nie wykazał, aby przy zawieraniu umowy, która była wiele razy przedłużana, zwracał powodowi uwagę, że brak dokumentów dotyczących stanu technicznego budynku i jego wyposażenia może skutkować odmową wypłaty odszkodowania w razie zaistnienia przewidzianego w umowie wypadku. Argument ten został podniesiony dopiero w toku prowadzonego postępowania dotyczącego likwidacji szkody.

Można przypisać „rażące niedbalstwo” w przypadku, gdy doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Za taką sytuację, Sąd Najwyższy uznał np. wrzucenie do zawierającego łatwopalne przedmioty kosza na śmieci niedopałka papierosa lub zapalki, bez uprzedniego upewnienia się o całkowitym jego zgaszeniu (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2005r., III CK 522/04, LEX nr 151664). W niniejszej sprawie, jeśli w ogóle można uznać, iż doszło do zaniedbania po stronie powoda wskutek zawężenia zlecenia czynności w ramach przeglądu kominiarskiego poprzedzającego pożar, poprzez brak wyraźnego zalecenia kontroli stanu technicznego instalacji dymowej, w sytuacji niestwierdzenia kłopotów z pracą komina, to okoliczności tej nie można przyrównywać do opisanej sytuacji. Brak więc podstaw do stwierdzenia po stronie powoda jakiegokolwiek winy w związku z zaistniałym pożarem.

Niezależnie od powyższego, należy podkreślić, że zapalenie się sadzy mogło nastąpić nawet w sytuacji przestrzegania terminów czyszczenia przewodów dymowych, co podkreślił biegły z zakresu pożarnictwa R. S.. Argument pozwanego, iż gdyby komin był czyszczony zgodnie z wymogami właściwych norm prawa, to do pożaru by nie doszło, jest więc także chybiony. Próba wykazania na tej podstawie tezy o istnieniu pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem powoda (niezależnie od słuszności tego twierdzenia), a pożarem adekwatnego związku przyczynowego jest zatem nie do obrony. Sam fakt zapalenia się sadzy i zaistnienia z tego powodu pożaru budynku, nie może więc być równoznaczny dla uznania zaniedbania po stronie powoda. Zapalenia się sadzy nie można wykluczyć, nawet przy regularnym czyszczeniu przewodu dymowego.

Podobnie jako niezasadny należy uznać zarzut odstępstwa (w zakresie wskazywanym przez pozwanego) od projektu budowlanego przy realizacji budynku powoda. Zarzut ten jest gołosłowny, zgromadzona dokumentacja poddana szczegółowej analizie przez biegłych, w tym biegłego R. S. (k. 363-371, 605-610), dodatkowo w konfrontacji z ustaleniami z oględzin budynku powoda, nie potwierdza tego stanowiska.

Nietrafny jest również zarzut o nieprawidłowej eksploatacji przez powoda kotła grzewczego, z instrukcji jego obsługi nie wynika, by był zakaz stosowania paliwa w postaci drewna. Powyższa okoliczność znajduje potwierdzenie w opinii biegłego R. S. (k. 363-371, 605-610).

Podsumowując, należy podkreślić, że umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu. Poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń per fas et nefas możliwości uchylecia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt niełojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006r., V CSK 90/05, LEX nr 195430).

W związku z powyższym nie budzi wątpliwości, iż pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za zaistniały pożar budynku powoda. Pozwany nie wykazał zaistnienia przesłanek, które zwalniałyby go od odpowiedzialności.

W celu ustalenia wysokości szkody w budynku powoda jaka były następstwem zaistniałego pożaru Sąd powołał biegłego z zakresu budownictwa i wyceny robót ogólnobudowlanych A. K. i biegłego z zakresu wyceny ruchomości G. R.. Sąd korzystając z uprawnienia zawartego w art. 233 § 1 k.p.c. oparł się w pełni na opinii tych biegłych sądowych. Zatem w oparciu o opinię biegłego A. K., uwzględniającą stosowne przepisy OWU dotyczące zasad ustalania i wyliczenia wartości szkody, jak również postanowienia decyzji PINB w K. nakazującej wykonanie poszczególnych prac i zatwierdzonego decyzją Starosty (...) projektu budowlanego dotyczącego odbudowy budynku powoda, przyjęto że szkoda powoda wynosi **214.845,87 zł**. Obejmuje ona wartość kosztorysową zakupu materiałów nowych, naprawy materiałów zniszczonych, prac demontażowych (włącznie z usunięciem i utylizacją materiałów) prac montażowych na łączną kwotę **202.256,87 zł** brutto (w tym 8 % podatek VAT), koszt sporządzenia nowej dokumentacji projektowej w celu uzyskania pozwolenia na odbudowę w wysokości **8.528 zł** (4% x 213.210,00 zł – wartość obiektu w dniu szkody) oraz koszt nadzoru inwestorskiego w wysokości **4.061 zł**.

Do powyższej sumy **214.845,87 zł** należy doliczyć **kwotę 4.200 zł** za zniszczone elementy stałe budynku. Twierdzenia powoda o niezasadności uwzględnienia tych kosztów – w świetle OWU (§2 ust. 9 pkt 3), nie zasługują na aprobatę. Sąd w wyroku omyłko pominął tę wartość, nie doliczając jej do kwoty szkody. To błąd sądu, za który trzeba strony przeprosić. Wynikał z faktu, że od dłuższego czasu sprawa dojrzewała do ostatecznego rozstrzygnięcia, nie jest żadną tajemnicą, że przygotowywanie się do niego w tym wypadku polegało na sporządzaniu bieżących notatek, wyliczeń i projektów rozstrzygnięcia. Poprzez omyłkę nie dodano do projektowanej na podstawie ustaleń opinii biegłego A. K. kwoty 214.845,87 zł, kwoty 4.200 zł. Zatem prawidłowa wartość odszkodowania powinna wynieść **219.045,87 zł**. Taka kwota powinna znaleźć się w punkcie 1 sentencji, nie wpływa to natomiast na datę, od której zasądzone odsetki. Oddalenie powództwa powinno zatem dotyczyć kwoty ponad **219.045,87 zł**.

Powyzsza wycena nie uwzględnia kosztów osuszania budynku po jego zalaniu wskutek akcji gaśniczej. Jest to uzasadnione wobec braku jakichkolwiek danych dotyczących stopnia zwilgocenia ścian i podłóg, które mogłyby stanowić podstawę do określenia chociażby wartości szacunkowej tych prac. Powód nie przedstawił żadnego dokumentu, w tym np. faktury za wynajem stosownych urządzeń czy jakiegokolwiek innego dokumentu potwierdzającego fakt wykonania tych prac, ich zakresu i kosztu. Wobec powyższego wyliczenie szkody nie mogło obejmować tej pozycji.

Uwzględnione zostały natomiast wszystkie prace konieczne do przeprowadzenia, niezależnie od tego czy faktycznie zostały one wykonane przez powoda. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla ustalenia wysokości szkody. Tym samym nietrafne jest stanowisko pozwanego, iż w takiej sytuacji dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda i szkoda winna być pomniejszona o wartość niezrealizowanych prac i niewykorzystanych materiałów.

Stosownie do poglądów utrwalonych w orzecznictwie i doktrynie, należy wskazać iż naprawienie szkody ma wyrównać ubytek majątkowy poszkodowanego. Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy według cen występujących na lokalnym rynku (por. uchwała SN z 13 czerwca 2003 r. III CZP 32/2003 - Biuletyn Sądu Najwyższego 2003/6, wyrok SN z 5 listopada 1980 r. III CRN 223/80 OSNCP 1981/10 poz. 186 oraz wyrok SN z 20 października 1972 r. II CR 425/72 OSNCP 1973/6 poz. 111, wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 1970 r. II CR 425/72 (OSNCP 1973/6 poz. 111)). Koszty niezbędne i ekonomicznie uzasadnione to koszty napraw niezbędne do przywrócenia uszkodzonej rzeczy do stanu sprzed powstania zdarzenia ubezpieczeniowego. W wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej

do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 20 listopada 1970 r. II CR 425/72 OSNCP 1973/6 poz. 111). Ubezpieczyciel jako strona umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą szkody, nie ma żadnych podstaw do narzucania poszkodowanemu jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy. Zatem szkoda istnieje nawet wtedy, gdy naprawa objętej ochroną ubezpieczeniową rzeczy nie zostanie w ogóle dokonana. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały już w wyniku wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie trzeciej, a który istnieje już od chwili wyrządzenia jej szkody. Tym samym, jak wynika z jednolitego stanowiska w orzecznictwie w tym zakresie, dla określenia powstania po stronie zakładu ubezpieczeń obowiązku spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia (OC) nie ma znaczenia okoliczność, czy uprawniony z tej umowy faktycznie naprawił już szkodę, a nawet czy zamierza to uczynić (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r. I CR 151/88 Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1989/10-12 str. 310; uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r. III CZP 32/2003 niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r. V CKN 1273/2000).

W niniejszej sprawie konieczność i zasadność wszystkich pozycji kosztowych ujętych w finalnym kosztorysie przez biegłego A. K. wynika z właściwych decyzji administracyjnych, zatwierdzających projekt odbudowy budynku powoda zniszczonego wskutek pożaru. Roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności mienia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonej rzeczy do stanu pierwotnego, jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została dokonana.

Konkludując należy podnieść, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Według art. 361 § 1 i § 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, że szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo pozbawieniu poszkodowanego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). W niniejszej sprawie było niewątpliwym, że powód poniósł stratę z związku z wystąpieniem pożaru. Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego polegające w szczególności na zmniejszeniu, uszczupleniu aktywów poprzez zniszczenie, utratę lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości. Mając w polu widzenia te uwagi zasądzono na rzecz powoda kwotę **214.845,87 zł (omyłko pomijając kwotę 4.200 zł)**, natomiast w pozostałej części powództwo oddalono.

Orzeciono na podstawie zawartej przez powoda polisy ubezpieczenia budynków k. 707-708 i na podstawie art. 805 § 1 k.c. oraz § 2 ust. 9 pkt 1,2,3, 4, § 8 ust. 1, § 9 ust. 1-6, § 10 ust. 1-4 OWU.

Jako zasadne należy uznać żądanie wypłaty odsetek. Powód domagał się zasądzenia ustawowych odsetek od 12 maja 2014 r., a więc od dnia następnego po upływie terminu 30 dni od zgłoszenia zdarzenia szkodowego. W myśl art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Termin spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego określa art. 817 § 1 k.c., który stanowi, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód zgłosił szkodę bezzwłocznie po zdarzeniu, pozwany wkrótce potem podjął czynności likwidacyjne, w tym przeprowadził oględziny miejsca zajścia.

O ustawowych odsetkach orzeciono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

4. Koszty procesu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, 1025 tekst jednolity). Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był § 2 ust. 1 i 2, § 4, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz § 2 ust. 1 i 2, § 4, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powód żądał w tym procesie zasądzenia kwoty 300 000 zł, a zasądzono na jego rzecz kwotę 214.845,87 zł. Jak już pisano, prawidłowe rozstrzygnięcie powinno polegać na zasądzeniu kwoty **219.045,87 zł**. Powództwo uwzględniono więc w 71,61%, co oznacza, że to na pozwanym istnieje obowiązek stosunkowego zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powoda zwanego w sprawie. Przy czym, przy prawidłowo zasądzonej kwocie **219.045,87 zł**, ten stosunek procentowy wyniósłby 73,01%, czyli w zaokrągleniu **73%**.

Powód poniósł w tej sprawie koszty procesu w kwocie 7 217 zł (koszty zastępstwa adwokackiego 7 200 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł), zaś pozwany w kwocie 8 717 zł (koszty zastępstwa radcy prawnego 7 200 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłych 1500 zł). Suma kosztów procesu obu stron to 15.934 zł. Z tej kwoty 71,61% to 11.410,34 zł. W tej wysokości koszty procesu powinien ponieść pozwany. Różnica kosztów, które pozwany powinien ponieść (11.410,34 zł) i poniósł (8 717 zł) to kwota 2.693,34 zł. Taką kwotę zasądzono tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda. Przy prawidłowym rozstrzygnięciu w pkt 1 sentencji, a więc przez zasądzenie **219.045,87 zł**, oraz przyjęciu stosunku procentowego 73%, prawidłowa wysokość kosztów procesu z pkt 3 sentencji powinna wynieść **2.914,82 zł**.

Skarb Państwa poniósł koszty, na które złożyła się opłata od pozwu w wysokości 15.000 zł oraz wynagrodzenie za opinie biegłych w kwotach: 1023 zł, 310 zł, 840 zł, 496 zł, 1200 zł, 120 zł, 318,72 zł i 79,68 zł, łącznie 19.387,40 zł. Z tej kwoty 71,61% to 13.883,32 zł. W tej wysokości koszty sądowe obciążają pozwanego. Z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda należy zatem ściągnąć kwotę 5.504,08 zł. Znow przy prawidłowym rozstrzygnięciu w pkt 1 sentencji wyroku przez zasądzenie kwoty **219.045,87 zł**, wysokość kosztów, które nakazano pobrać w pkt 4 sentencji powinna wynosić **14.152,80 zł**, a wysokość kosztów do ściągnięcia od powoda z pkt 5 sentencji powinna wynosić **5.234,60 zł**.